

*Sygn. akt IC 1217/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO M. Wurm – Klag**

**Protokolant: Justyna Malczyk**

**po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2015 r. w Świdnicy**

**sprawy z powództwa S. W.**

**przeciwko A. K. (1)**

**o zapłatę**

I. oddala powództwo;

II. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy na rzecz adwokata M. D. kwotę 4428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sygn. akt **IC 1217/14**

## UZASADNIENIE

Powód S. W. domagał się, po ostatecznym określeniu żądania, zasądzenia od pozwanej A. K. (1) kwoty 145.800 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści w postaci utraty dochodów jakie uzyskalby w okresie od maja 2011 r. do 4 kwietnia 2014 r., prowadząc działalność gospodarczą polegającą na wynajmie turystom pokoi gościnnych w należącym do niego w połowie domu w D.. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanej na jego rzecz 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu powód podał, że strony są współwłaścicielami domu mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...). Podał, że ich udziały

w nieruchomości wspólnej są równe i wynoszą 1/2. Powód poniósł straty finansowe na skutek zawinionych działań pozwanej polegających na odcięciu mu w listopadzie 2010 r. dopływu gazu do pieca gazowego i do kuchenki gazowej. Pozwana odcięła mu również dopływ wody. W listopadzie 2010 r. pozwana oznajmiła powodowi, że nie będzie ogrzewała budynku. Wówczas powód oświadczył pozwanej, że musi wypuścić wodę z obiegu centralnego ogrzewania, by uniknąć popękania rur w okresie zimowym 2010/2011. Powód podał, że kluczem do kotłowni, w której znajdował się w 2010 r. piec gazowy i drugi piec na koks oraz zawory służące do regulowania dopływu wody w budynku, dysponowała wyłącznie pozwana. W listopadzie 2010 r. pozwana zamknęła dopływ gazu i wody do części nieruchomości zajmowanej przez powoda. Powód przytoczył oświadczenie pozwanej w sprawie I Ns 1202/12, która zawiśla przed Sądem Rejonowym w Kłodzku o ustalenie w drodze orzeczenia sądowego sposobu korzystania z nieruchomości – „cierpliwość moja się wyczerpała

i postanowiłam zamknąć dopływ gazu i wody”. W dniu 2 grudnia 2010 r. doszło do awarii centralnego ogrzewania, gdyż budynek w okresie zimowym nie był ogrzewany. Woda

w instalacji centralnego ogrzewania zamarzała. Powstały również uszkodzenia w budynku. Do chwili obecnej powód zamieszkuje w nieogrzewanych pomieszczeniach, nie ma dostępu do wody, gdyż pozwana przez cały ten okres

zakręcała znajdujący się w kotłowni zawór. Powód twierdził, że na skutek działania pozwanej nastąpiło znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia. Pozwana do chwili obecnej nie udostępniła powodowi pomieszczenia kotłowni, nie odkręciła zaworu sieci gazowej i wodnej. Powód podniósł, że umowę na dostarczenie gazu do nieruchomości stanowiącej współwłasność zawarła w 2010 r. pozwana bez jego zgody. Powód podał, że pozwana zamierza sprzedać swój udział w nieruchomości i nie jest zainteresowana naprawami, gdyż przez kilka miesięcy w roku przebywa u swojej rodziny poza D.. Po śmierci ojczyrna powoda w 2009 r. i po uzyskaniu przez pozwaną połowy własności domu, powód zamierzał w przynależnych mu pomieszczeniach prowadzić już samodzielnie działalność polegającą na wynajmie pokoi gościnnych. Zajmowany przez strony budynek mieszkalny składa się z czterech kondygnacji. Pierwsza i czwarta kondygnacja budynku przeznaczona jest na cele mieszkalne. Pierwszą kondygnację, tzw. przyziemie zajmuje pozwana, natomiast czwartą kondygnację zajmuje powód. Natomiast II

i III kondygnacja budynku to pokoje, które przez rodziców powoda przeznaczone były na prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na całorocznym wynajmie pokoi gościnnych turystom. Powód zarzucił, że po śmierci ojczyrna, pozwana zaczęła utrudniać powodowi korzystanie z przynależnych mu pomieszczeń i między stronami powstał konflikt. Powód podał, że gdyby nie powstałe w grudniu 2010 r. uszkodzenia wynikające z zaniedbań pozwanej, to wynajmowałby pokoje od maja 2011 r. Pozwana już po awarii, pomimo nalegań powoda nie chciała dokonać jakichkolwiek napraw, dokonać podłączenia wody

i gazu, a w związku z tym powód nie mógł rozpocząć swojej działalności od stycznia 2011 r. z uwagi na powstałe szkody. Powód domaga się od pozwanej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia moralne jakie poniósł na skutek zawinionych działań pozwanej. Powód został pozbawiony normalnej egzystencji. Powód wskazał, że zastrzeżenia pozwanej, że nigdy nic nie robił i za nic nie płacił nie polegają na prawdzie. Powód opłacał podatek od nieruchomości, do 2010 r. pomagał w drobnych pracach remontowych domu, sprzątał i palił w piecu. Działania pozwanej polegające na odcięciu powodowi gazu, wody i ogrzewania naraziły go nie tylko na utratę zdrowia, ale też na cierpienia moralne i na krzywdę. Nawet gdyby uznać, że pozwana chciałaby, aby powód partycypował w kosztach utrzymania domu, to do chwili obecnej nie wykazała, że ona samodzielnie ponosiła w tym okresie wydatki na utrzymanie domu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Pozwana przyznała, że jest współwłaścicielką nieruchomości zabudowanej domem przy ul. (...)w D.z udziałem wynoszącym 1/2. Udział ten odziedziczyła po zmarłym w dniu (...) r. mężu T. K.. Odziedziczony udział w nieruchomości należał do majątku odrębnego jej męża. Pozwana nie wie jak ułożone były wzajemne relacje pomiędzy powodem i jej mężem. Od kiedy pozwana zamieszkała w domu męża, powód był osobą dorosłą i zajmował czwartą kondygnację budynku mieszkalnego. W budynku tym na drugiej i trzeciej kondygnacji mąż pozwanej prowadził pensjonat. W tej działalności pozwana pomagała mężowi. Powód nie angażował się w prowadzenie tej działalności. Wszelkie koszty, takie jak opłaty za gaz, prąd i wodę ponosił mąż pozwanej. Jakie były rozliczenia pomiędzy mężem pozwanej a powodem, tego pozwana nie wie. Od czasu, gdy mąż pozwanej poważnie zachorował, pokoje w pensjonacie nie były wynajmowane. Nie był to czas na prowadzenie działalności, gdyż cała uwaga skupiła się na leczeniu jej męża. Pozwana podniosła, że swój udział w budynku odziedziczyła

w takim stanie w jakim znajduje się on obecnie. Pozwana nie prowadziła w domu remontów ani modernizacji ze względu na skromne dochody. Powód także tego nie robił i nie dokładał się do opłat. Pozwana samodzielnie ponosiła wszelkie opłaty. Powód był przyzwyczajony, że wszelkie należności są zapłacone, a on nie musi za nic płacić. Powód był przyzwyczajony, że bez ograniczeń może ze wszystkiego korzystać. Z tego też względu pozwana po roku opłacania za powoda opłat za media zleciła rozdzielenie instalacji wodnej w budynku i do części nieruchomości, którą posiada powód, pobór wody jest mierzony oddzielnym licznikiem. Zarzut celowego dokonywania zniszczeń przez pozwaną nie został w żaden sposób przez powoda wykazany. Pozwana podała, że podjęłaby się naprawy pieca i centralnego ogrzewania, ale samodzielnie nie może tego zrobić, gdyż jest to za duży wydatek w stosunku do dochodów pozwanej, a powód nie kwapi się w partycypowaniu w kosztach utrzymania,

a jedynie domaga się, aby naprawy dokonała na własny koszt pozwana. Roszczeniowa postawa powoda i brak możliwości jakiegokolwiek porozumienia się z powodem co do bezproblemowego korzystania ze wspólnego domu zmusiły pozwaną do wystąpienia do Sądu Rejonowego w Kłodzku z wnioskiem o ustalenie sposobu korzystania

z nieruchomości (sygn. akt I Ns 1202/12). Pozwana zarzuciła, że powód nie wykazał, że poniósł szkodę, nie przedstawił żadnych okoliczności, które wskazywałyby, że podejmował działania w celu wynajmowania pokoi, a pozwana uniemożliwiła powodowi te czynności. Celem postępowania ustalenia sposobu korzystania z nieruchomości jest uregulowanie sprawy, gdyż powód swoimi niepowodzeniami życiowymi obarcza pozwaną i pozostaje w przeświadczeniu, że jest właścicielem całej nieruchomości, a obecność pozwanej i jej uprawnienia właścicielskie przeszkadzają powodowi. Powód oczekuje tylko zysków i profitów z posiadanej nieruchomości nie mając poczucia obowiązku regulowania należności i innych opłat, dbania o nieruchomość, prowadzenia remontów i konserwacji.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód stał się właścicielem połowy domu przy ul. (...)w D.na podstawie testamentu jego matki A. K. (2)z dnia (...) r. Na podstawie tego testamentu, trzecie i czwarte piętro przedmiotowego budynku miało należeć się powodowi. Drugie i trzecie piętro tego budynku przeznaczone było na wynajem pokoi i dochód z tego tytułu przeznaczony był na remonty i koszty utrzymania nieruchomości. Dochód z wynajmu całego trzeciego piętra budynku miał być przeznaczony na utrzymanie domu, jako wkład powoda w koszty utrzymania domu.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Kłodzku z 25.11.1987 r., k. 3)

Spadek po T. K.na podstawie testamentu notarialnego z dnia (...)r. nabyła w całości powódka. T. K.zmarł (...) r.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Kłodzku z 29.07.2010 r., k. 59)

Po śmierci T. K. między stronami coraz częściej zaczęło dochodzić do nieporozumień odnośnie sposobu korzystania z nieruchomości. Pozwana dąży do tego, by sprzedać dom, natomiast powód nie wyraża na to zgody. Strony nie ustaliły podziału do korzystania. Po uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości powód zamierza swoją część domu wynajmować.

(dowód: zawiadomienie o przestępstwie z dnia 17.12.2010 r., k. 87 – 87v.; zeznanie powoda, k. 114v.)

Strony wzajemnie oskarżają siebie o utrudnianie korzystania z nieruchomości. Powód zarzuca pozwanej, że zakręca mu wodę i gaz, natomiast pozwana twierdzi, że powód zamknął, wymienił zamki i zabudował deskami użytkowane przez nią piętro. Powód okradł ją ze wszystkiego co znajdowało się w pensjonacie dla przyjeżdżających gości, tzn. koldry, poduszki, pościel, czajniki, miski itp. Ponadto powód upozorował włamanie psując zamek i drzwi. Pozwana podała, że obawia się powoda i dlatego wystąpiły u niej objawy depresji i nerwicy. Powód dąży do tego, by pozwana opuściła dom.

(dowód: wniosek pozwanej do Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 28.08.2012 r., k. 99 – 99v.; zeznanie pozwanej, k. 114v.)

Po śmierci T. K. pozwana samodzielnie ponosiła koszty utrzymania nieruchomości. Powód nie partycypował w kosztach utrzymania domu, gdyż twierdził, że nie ma pieniędzy. Wówczas pozwana wezwała obsługę z gazowni, która zakręciła zawór gazu. Powód może gotować, gdyż ma odpowiedni piecyk, natomiast kotłownia jest otwarta. W kotłowni znajdują się liczniki i stan liczników jest sprawdzany przez kontrolerów z gazowni, i z wodociągów. Pozwana nie ma żadnego interesu w tym, by uniemożliwić powodowi wstęp do kotłowni. Powód nie przeprowadził żadnego remontu nieruchomości. Powód wymaga, by to pozwana usunęła wszelkie usterki, w szczególności w instalacji centralnego ogrzewania. Pozwana proponowała powodowi, by wspólnie naprawili sieć centralnego ogrzewania, jednakże powód oświadczył, że nie ma pieniędzy. Pozwana nie jest w stanie samodzielnie ponosić kosztów napraw, gdyż jest osobą schorowaną i znaczną część swojego świadczenia emerytalnego przeznacza na swoje leczenie.

(dowód: zeznanie pozwanej, k. 114v.)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo należało oddalić.

Do chwili obecnej strony nie ustaliły sposobu korzystania z nieruchomości. Sprawa dopiero jest w toku. Jest to sprawa z zakresu zarządu rzeczą wspólną, dla której podstawę normatywną stanowią art. 199 i 201 k.c. Z takim podziałem „do użytkowania” spotykamy się jedynie w przypadku rzeczy podzielnej w takim sensie, że możliwe jest rozłączne korzystanie przez poszczególnych współwłaścicieli z wydzielonych fizycznie części rzeczy wspólnej. Dokonywany podział oznacza określenie sposobu współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej przysługującego każdemu ze współwłaścicieli z mocy art. 206 k.c. Przy tym podział dokonany orzeczeniem sądu stanowi wyraz uwzględnienia roszczenia o dopuszczenie do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej. W wyniku dokonanego podziału współwłaściciele, pozostając współposiadaczami samoistnymi rzeczy wspólnej, uzyskują posiadanie zależne wydzielonych części rzeczy. Dokonanie podziału quoad usum oznacza wewnętrzne „zorganizowanie” sposobu korzystania (przy współposiadaniu samoistnym)

z rzeczy wspólnej. Dokonanie podziału quoad usum w żadnym razie nie oznacza zniesienia współwłasności. Nadal współwłaściciele pozostają w stosunku współwłasności, a dokonany podział rzeczy wspólnej nie oznacza likwidacji stosunku współwłasności. Współwłaściciele mogą jednak (każdy z nich) żądać zniesienia współwłasności (art. 210 k.c.), a zastosowany już (tymczasowy) podział rzeczy wspólnej nie wiąże w toku późniejszego postępowania o zniesienie współwłasności. W postanowieniu o podziale rzeczy quoad usum sąd określa części, które mają przypaść do wyłącznego korzystania poszczególnym współwłaścicielom, oraz nakazuje wydać te części poszczególnym współwłaścicielom. Ta ostatnia część postanowienia stanowi tytuł egzekucyjny. Powód nie posiada takiego tytułu egzekucyjnego, a zatem pomieszczenia, które przypadną mu do wyłącznego korzystania zostaną dopiero określone postanowieniem sądu. Dopiero wtedy powód będzie mógł wynajmować pokoje w części budynku, która przypadnie mu do jego wyłącznego korzystania.

Żądanie dokonania przez sąd podziału quoad usum rzeczy wspólnej jest w istocie domaganiem się rozstrzygnięcia przez sąd (wobec braku zgody współwłaścicieli) o czynności z zakresu zwykłego zarządu przedmiotem współwłasności zgodnie z art. 201 k.c. Przez czynności zwykłego zarządu należy rozumieć załatwianie bieżących spraw związanych z normalną eksploatacją rzeczy i utrzymaniem jej w stanie niepogorszonym. Pozostałe czynności należy zaliczyć do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Do takich czynności zalicza się zbycie rzeczy wspólnej, jej obciążenie, zmianę przeznaczenia itp. Każdy ze współwłaścicieli może wystąpić do sądu o udzielenie zgody na dokonanie czynności zwykłego zarządu. Sąd bada sprawę w postępowaniu nieprocesowym i orzeka biorąc pod uwagę cel czynności i interes wszystkich współwłaścicieli. Powód nie wykazał, by występował do sądu o udzielenie zgody na dokonanie czynności zwykłego zarządu, czyli o załatwienie bieżących spraw związanych z normalną eksploatacją budynku i utrzymaniem go w stanie niepogorszonym. Z zeznań stron wynika, że powód nie ma środków nawet na wykonanie koniecznych remontów. Jednocześnie powód wymaga od pozwanej, by samodzielnie ponosiła koszty mające na celu utrzymanie budynku w należytych stanie. Pozwana kategorycznie się temu sprzeciwia, gdyż ma świadomość tego, że nawet gdyby sfinansowała koszty remontu to i tak nie wyegzekwowałaby ich w połowie od powoda. Zresztą pozwana także nie posiada środków na remont budynku, gdyż ponosi znaczne koszty swojego leczenia.

Zarówno utrata zysku, jak i jego wysokość, muszą zostać w procesie udowodnione, a ciężar dowodu w myśl art. 6 k.c., leży po stronie domagającej się tego rodzaju odszkodowania. Szkoda taka musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że rzeczywiście wystąpiła. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego powód nie wykazał, a na nim zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia wysokości poniesionej szkody. Przede wszystkim nie wiadomo która część budynku powoda przeznaczona jest do wyłącznego korzystania przez niego. Ponadto budynek wymaga remontu, a bez tego, powód nie będzie mógł rozpocząć prowadzenia działalności gospodarczej. Przy badaniu utraconych korzyści należy uwzględnić tylko takie ujemne następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając tę kwestię rozsądnie w świetle doświadczenia życiowego w okolicznościach sprawy dały się przewidzieć, że powiększyłyby majątek poszkodowanego. W przypadku przedsiębiorcy uszczerbek na płaszczyźnie utraconych korzyści można rozważać, gdy zostanie dowiedzione prawdopodobieństwo uzyskania dochodów z prowadzonej

działalności gospodarczej. W takim wypadku poszkodowany ma obowiązek dowodzenia realności dochodu, który powiększyłby stan czynny jego majątku o określoną wielkość. Powód pomija zupełnie fakt, że nigdy nie prowadził działalności gospodarczej o takim charakterze, nie wykazał nawet, że czynił w tym kierunku starania. Nie ubiegał się o stosowne pozwolenia itp. Pozwana nie mogła utrudniać powodowi prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż powód nigdy jej nie prowadził. Żądanie powoda w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione z powodu oczywistych braków w wykazaniu szkody.

Powód domagał się również od pozwanej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia moralne jakie poniósł na skutek zawinionych działań pozwanej. Kto twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów

w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód musi więc dowieść naruszenia jego dobra osobistego. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostało udowodnione, by poprzez zachowanie pozwanej doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Dowód, że dobro osobiste naruszone, ciążył na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. - czyli na powodzie (por. SN z 17.06.2004 t., V CK 609/03, Lex nr 109404). Uciążliwości życia codziennego, spowodowane odcięciem wody czy gazu, nie stanowiły naruszenia dóbr określonych w art. 23 k.c. Ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować

z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. Podobnie ocenić należy dobro powoda które można określić jako prawo do niezakłóconego korzystania z wody, czy z gazu. Prawo takie, mimo jego powszechnego charakteru, stanowiło realizację dostępu do dóbr cywilizacyjnych, ułatwiających i uprzyjemniających codzienne bytowanie, ale utrata możliwości korzystania z wody i z gazu, nie godzi w podstawowe atrybuty człowieczeństwa. Utrudnia i komplikuje jedynie życie człowieka, jednak zapobieżenie tym niewygodom jest możliwe, choć może wiązać się

z określonymi wydatkami. Potwierdził to Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu z dnia 7 grudnia 2011 r. stwierdzając jednoznacznie, iż prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej, nie jest dobrem osobistym (II CSK 160/11). Powód nie udowodnił, by doszło do uszkodzenia jego ciała czy do rozstroju jego zdrowia. Nie leczył się on z powodu odcięcia wody czy gazu, z uwagi na ułomności fizyczne czy dyskomfort psychiczny. Zresztą samo hipotetyczne zagrożenie ewentualnymi, potencjalnymi schorzeniami, nie skutkowało naruszeniem ewentualnego dobra w postaci zdrowia, a tylko jego zagrożeniem, co znowu nie było objęte dyspozycją przepisu art. 24§1 k.c. („w razie naruszenia dobra osobistego”). Na marginesie warto zaznaczyć, iż typowe zakłócanie korzystania z cudzego mieszkania, nieruchomości - związane z fizyczną ingerencją w cudzy lokal, w tym też poprzez odłączenie dostępu mediów, nie stanowiło też naruszenia nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 k.c. Prawo do zachowania nietykalności mieszkania według tego przepisu musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem nie w sferę samej „substancji mieszkaniowej”, lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa posiadania miejsca, w którym koncentrują się istotne sprawy życiowe i jest chroniona prywatność (por. S.A. w Gdańsku z 29 grudnia 2000 r., I ACa 910/00, OSA 2002/2/11;

P. K., komentarz do art. 23, Lex). Zaś w niniejszej sprawie nie wykazano, by pozwana bez zgody powoda, nachodziła go, czy też w inny niematerialny sposób nękała go. Jedynie stwierdzono, iż na wniosek pozwanej, pracownik zakładu gazowniczego i wodociągowego odciął do lokalu dopływ gazu, co nie wiązało się z ochroną w ramach niemajątkowych praw osobistych. Nie można twierdzić, iż pozwana poprzez swoje zachowanie, naruszyła bezpośrednio sferę niematerialnej, ale czysto psychicznej, emocjonalnej więzi powoda

z miejscem zamieszkania. Z materiału dowodowego wynika, że pozwana nie zgadzała się

z tym, że powód nie płaci za media i nie chciała opłacać za niego tych kosztów. Nie można było więc kwalifikować zachowania pozwanej, jako bezprawnego. Przyjmując zatem, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek odłączenia wody i gazu przez pozwaną, jak również, iż nie mieściło się to w ramach pojęcia dóbr osobistych

objętych ochroną prawną, brak też było bezprawności działania pozwanej. Z wymienionych względów, Sąd w tym zakresie oddalił powództwo.

Sąd przyznał adwokatowi M. D. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w kwocie 4.428 zł w tym 828 zł podatku od towarów i usług i nakazał wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy (§6 pkt 6 w zw. z §19 i w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. z 2013 r. poz. 461 – jednolity tekst).